Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 150 Kraków, sobota 3 lipca 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ IGNACY DASZYŃSKI

Projekty zmian konstytucji

Rząd p. prof. **Bartla** nie ma dotąd większości dla projektowanych przez się zmian konstytucji. Sądząc według wniesionych dotąd czterech projektów stronnictw, rząd otrzyma ich zgodę na pewne tylko zmiany. Projekty zmian konstytucji wniosły stronnictwa: chrześcijańsko-narodowi (Ch. N.), Związek ludowo-narodowy (ZLN czyli endecy), piast i chrześcijańscy demokraci (Ch. D.). Z całej powodzi zmian projektowanych wyodrębnimy dzisiaj tylko te, które mają związek z projektem rządowym.

PRAWO PREZYDENTA ROZWIĄZYWANIA SEJMU I SENATU

Piast i ChD zgadzają się bez zastrzeżeń. Ale już ChN przywiązuje to prawo do **zgody połowy Senatu**, a ZLN żąda wysłuchania najpierw **„Rady Stanu“** i pozwala na rozwiązanie Sejmu i Senatu tylko **raz na rok**. Ponieważ i stronnictwa lewicy zgadzają się zasadniczo dać Prezydentowi prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu, więc ta zmiana konstytucji może stać się prawem konstytucyjnem w tym Sejmie.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU WYBORÓW DO 120 DNI

ChD proponuje zmianę konstytucji w tym duchu, żeby na okres wyborów trzeba było 60 dni. Inne stronnictwa zgadzają się narazie z dzisiaj obowiązującym okresem 90 dni. Czy zatem propozycja p. ministra sprawiedliwości uzyska 2 trzecie głosów w Izbie, jest **rzeczą wątpliwą**.

SEJM, ZWOŁYWANY WE WRZEŚNIU, MA UCHWALAĆ BUDŻET W CIĄGU 4 MIESIĘCY

ChD i piast pragną zwoływać Sejm **już na 5 miesięcy** przed początkiem roku budżetowego. ZLN daje Sejmowi 75 dni, a Senatowi 25 dni na załatwienie budżetu. ChN milczy na ten temat. Zgoda na jakiś termin możliwa.

W RAZIE NIEUCHWALENIA NA CZAS BUDŻETU, RZĄD WYKONYWA SWÓJ PROJEKT BUDŻETU

Piast i ChD godzą się, ale na wykonywanie **budżetu zeszłorocznego**, a ZLN na budżet **z ostatniego kwartału**. Oba pierwsze stronnictwa zgadzają się na pobór **rekruta** z roku zeszłego ale ZLN nastaje na **coroczną** ustawę o poborze rekruta. Szanse rządu na uzyskanie 2 trzecich liczby głosów — nie wielkie.

W RAZIE PODNIESIENIA „VETA“ PREZYDENTA, SEJM MUSI UCHWALIĆ DANĄ USTAWĘ WIĘKSZOŚCIĄ USTAWOWEJ LICZBY GŁOSÓW POSELSKICH

ChD żąda 11 dwudziestych głosów Sejmu;
ChN żąda 3 piątych głosów Sejmu i Senatu;
Piast żąda 3 piątych głosów Sejmu;
ZLN — za poradą Rady Stanu Prezydent odracza ustawę na 3 miesiące, a potem albo ją musi ogłosić, albo Sejm i Senat rozwiązać.

Większość 2 trzecich również wątpliwa.

DEKRETY RZĄDU Z MOCĄ USTAWY

Ze strony ChD milczenie. ChN zgadza się na takie dekrety, przyjęte w porozumieniu z „Radą Stanu“. ZLN i Piast zgadzają się na prawo Rządu do wydawania dekretów **między kadencjami sejmowemi**, czyli w czasie okresu wyborczego, Nadto ZLN żąda, **aby Sejm i Senat mogły upoważniać rząd do wydawania dekretów**.

PRAWO PREZYDENTA DO WYDAWANIA DEKRETÓW Z MOCĄ USTAW DO DNIA 31 GRUDNIA 1927 ROKU

Żadne stronnictwo prawicy nie wypowiedziało się w tej sprawie.

Widoczną jest ze wszystkich projektów prawicy furja, bijąca w **dzisiejsze prawo wyborcze!** Ale furja ta może zgromadzić zaledwie **połowę** głosów Sejmu. A potrzeba 2 trzecie dla zmiany konstytucji. Możebnem jest, że reakcja sejmowa zechce zgromadzić jak największej głosów na uchwalenie prawa rządu do wydawania dekretów, aby potem rząd zmienił dekretem ordynację wyborczą! Te stronnictwa lewicy, które w swojej naiwności gotowe pójść na głosowanie za dekretami, zostaną potem najboleśniej dotknięte, gdy spotka je zmiana ordynacji wyborczej, właśnie przy pomocy dekretów!

Układ liczbowy Sejmu dzisiejszego nie sprzyja ani reakcji, ani rządowi, o ile chodzi o zmiany konstytucji, skierowane przeciw demokracji. Oprócz prawa Prezydenta do rozwiązywania Sejmu i wprowadzenia ładu w uchwalaniu budżetu, inne projekty prawdopodobnie nie osiągną kwalifikowanej większości, jeżeli lewica i mniejszości narodowe na nie się nie zgodzą. Dwie trzecie głosów Sejmu wynoszą 296 posłów. Jeżeli opozycja zgromadzi swoją zwykłą liczbę, zmiana konstytucji będzie niemożliwą.

Jeżeli rząd ma rozumne projekty, zdążające do uzdrowienia w pierwszym rzędzie **okropnych stosunków gospodarczych**, powinien zawczasu przygotować ustawę o odpowiednich **pełnomocnictwach** na czas niefunkcjonowania Sejmu. Pełnomocnictwa takie może rząd otrzymać i dlatego powinien unikać polityki tajemniczego „uszczęśliwiania“ ludności w niedalekiej przyszłości na podstawie dekretów, a jawnie i otwarcie ogłosić swoje plany poprawy i urzeczywistnić je na podstawie pełnomocnictw.

Rząd nie jest bezsilny, choćby nie uzyskał zmiany konstytucji. Ludności, znękanej nędzą, drożyzną, lichwą i bezrobociem, nie chodzi z pewnością o rabinackie spory o teksty konstytucji, lecz o pracę, o walkę z drożyzną i o wybrnięcie z nędzy. A jeżeli rząd zechce wyrzucać nicponiów i szkodników z administracji, nikt mu w tem nie przeszkodzi. Jeżeli naprzykład p. minister spraw wewnętrznych zakaże strzelać do robotników, jak do wróbli, — a jesteśmy świadkami tych okrutnych ćwiczeń co tygodnia! — ludność z pewnością mu przyklaśnie.

Nie sztuka rządzić, jak się przewróci na swój użytek **całą konstytucję**. W trudnych przejściach wystarczają i pełnomocnictwa czasowe. Jeżeli się konserwuje starannie Sejm dzisiejszy, jeżeli do rządów finansami państwa powołuje się człowieka, którego nominacja ożywiła radośnie całą organizację lichwiarską „sfer gospodarczych“, a równocześnie mówi się cuda o tem, co to będzie w Polsce, gdy rząd dostanie prawo wydawania ustaw, to nie można się dziwić, że wprawdzie tańczą z radości pp. Wierzbiccy, Barcińscy i t. p., ale cały obóz pracy i ofiar dla państwa czuje się silnie zaniepokojony. **Strzelanie cotygodniowe do robotników i zapowiedź „sfer gospodarczych“, że nadszedł czas zniszczenia 8-godzinnego dnia roboczego, Kas chorych i urlopów robotniczych, nie może robotników napełniać tak specjalnem zaufaniem do rządu, żeby dawać mu prawo tworzenia ustaw, usuwających w kąt inne ustawy...**

Rząd ma wprawdzie w oczach szerokiej masy obywateli jeden silny argument przeciwko Sejmowi: **perwersyjną żądzę życia tego Sejmu**. Zbesztany, skopany, sponiewierany, ten Sejm ma w ręku środek do zejścia z widowni i nie chce go użyć. Woli nędzne życie w hańbie, niż piękną śmierć. Wobec **takiego** Sejmu każdy rząd pozasejmowy gotów wzbudzić sympatję. To jest kapitał rządu...

Niepoczytalna robota

Nasz minister spraw zagranicznych p. Zaleski nietylko jest znany jako zdecydowany pacyfista, ale daje też wyraz temu swemu przekonaniu przy każdej sposobności. Ostatnio w rozmowie z przedstawicielami dwóch wielkich pism: wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ i berlińskiej „Vossische Zeitung“ powiedział p. Zaleski słusznie, że Polska chce i potrzebuje pokoju i że na tej drodze będzie dążyć do zdobycia zaufania świata i kredytu. Wbrew tym zapewnieniom oficjalnego kierownika naszej polityki zagranicznej pojawiają się głosy, które mogą podkopać zaufanie do słów p. Zaleskiego; mogą wywołać wrażenie, że są w Polsce siły, które wbrew oficjalnej polityce robią nieodpowiedzialną wprost przeciwną politykę. Mamy przed sobą warszawski „Kurjer Poranny“ (numer 178 z 29 czerwca), a więc organ, którego stosunki z wybitnymi sferami wojskowemi są notoryczne. Dziennik ten zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł „O realizację zasady narodu pod bronią“, w którym jasno i otwarcie — mówiąc wprost: po żołniersku — wypowiada się za jawnemi i ukrytemi przygotowaniami wojskowemi w guście np. ukrywania „niepopularnych“ wydatków pod różnymi tytułami, w różnych ministerstwach, a nie wystawiać ich na „widok publiczny“ w samem ministerstwie spraw wojskowych.

Jest to tasama robota, z którą walczy koalicja wobec Niemiec. I tam ukrywa się wydatki wojskowe pod różnymi tytułami, tworząc w ten sposób wbrew traktatowi wersalskiemu kadry dla wielkiej armji. Cytowany artykuł radzi między innymi ukryć przemysł wojenny, rozbić plany mobilizacyjne między kilka ministerstw, rozbudować sieć kolejową na użytek strategiczny itd. Konkluzja jego zaleceń jest taka:

> „Sugestjonowano się u nas nieprawdopodobieństwem wojny i nadzieją powagi Ligi narodów. **Sugestje te na szczęście maleją. Powinny się rozwiać bez śladu**, aby każdy obywatel

wyrobił sobie przekonanie, że najlepszą gwarancją pokoju jest gotowość do odparcia najazdu. Nasze położenie geograficzne i znane każdemu intencje naszych sąsiadów, powinny potrzebę tej gotowości stawiać ponad wszelkie inne zagadnienia chwili".

I coś podobnego ogłasza się w tej samej chwili, kiedy p. Zaleski mówi obcym dziennikarzom o konieczności przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi jako o jednej z gwarancji pokojowych! Coś takiego pisze się — z wyraźną aluzją do Niemiec — w tej samej chwili, kiedy p. Zaleski zapewnia niemieckich dziennikarzy, że będzie dążył do stworzenia pokojowej atmosfery między obu krajami! P. Zaleski chce iść do tego celu przez wpływanie na opinję publiczną obu państw w duchu pokojowego współżycia obu narodów, a tymczasem „Kurjer Poranny" z tryumfem ogłasza, że

„wyniki przełomu majowego zaczynają się ujawniać w coraz większej liczbie i wartościach. Z pośród tych wyników pierwszym i najważniejszym jest ten, że bezpieczeństwo granic państwa zostało nareszcie i ostatecznie zapewnione".

W jaki sposób zapewnione? Czy — jak chce słusznie p. Zaleski — przez pokojowe współżycie z sąsiadami, czy — jak chce „Kurjer Poranny" — przez mnożenie przemysłu wojennego i budowę kolei strategicznych? To jest przecież niepoczytalna robota, tem niebezpieczniejsza, że uprawia się ją w tymsamym czasie, kiedy przybywa do nas misja amerykańska, która z pewnością nie nabierze przekonania, że zasługujemy na kredyt, kiedy zachodzi obawa, że kredyt ten będzie zużyty na zbrojenia.

Wstęp do przyjazdu prof. Kemmerera

Wczoraj doniesiono za pośrednictwem PATa: „Zgodnie z otrzymanemi w Londynie informacjami, w dniu 23 z. m. odpłynęła z Ameryki do Polski komisja rzeczoznawców finansowych z prof. E. W. Kemmererem na czele. Celem podróży jest zbadanie stanu i zainicjowanie reform w polskim systemie monetarnym, bankowym, podatkowym, rachunkowości oraz państwowych instytucjach przemysłowych".

W tymsamym dniu, w którym awizowano wyjazd do Polski misji amerykańskiej, Polska pozostała — choćby na 24 godzin — bez formalnie uchwalonego budżetu. Sejm swój obowiązek spełnił, ale Senat w osobie swego marszałka zrobił — — rządowi czy państwu? — psikusa, odraczając dokończenie obrad nad prowizorjum budżetowem we środę o 8.15 wieczór na dzień następny. Możnaby powiedzieć, że to drobnostka, czysta formalność, czy budżet będzie ogłoszony w „Dzienniku ustaw" dnia 1 czy 2 lipca, czy będziemy mieli 24 godzinny stan „ex lex", czy urzędnicy otrzymają pensje 1 czy 2 lipca. Istotnie, niema się czego bardzo wzruszać, ale — czy Amerykanie, ludzie pedantyczni i przyzwyczajeni szczególnie w sprawach finansowych do drobiazgowej punktualności i praworządności, potraktują sztuczkę p. Trąmpczyńskiego jako figiel czy jako symbol panującego w Polsce „porządku"?

Misja amerykańska na wstępie do Polski spotka się na szczęście z innem pomyślniejszem wydarzeniem: z ciągłym spadkiem dolara. Jak bez przyczyny dolar szedł w górę, tak bez widocznej przyczyny od kilku dni spada. Nie jest bowiem racją twierdzić, jakoby mowy p. Klarnera wywarły taki oszałamiający efekt na giełdy, że zaniechały swej zniżkowej spekulacji na złotego, nie jest też racją twierdzić, że plany rządu i niektórych stronnictw okiełzania naszych rzekomo zbyt szerokich praw konstytucyjnych zrobiły na zagranicy takie korzystne wrażenie, że nabrała większego zaufania do naszej waluty. A jednak faktem jest, że w przeciągu kilku dni dolar spadł z przeszło 10 na (30 czerwca) 9.60, a choćby nawet w obrotach prywatnych na 9.85. Stało się to w tych dniach, kiedy deszcze i powodzie wywołały obawy co do zbiorów, kiedy w następstwie tego zakwestjonowano regularne i w przewidywanej wysokości wpływanie podatków; kiedy położenie wewnętrzne było mniej niż pomyślne.

Co więc wpłynęło na ten pocieszający fakt, pocieszający tem więcej, że wydarzył się w czasie, kiedy misja amerykańska ma badać naszą walutę i wydać orzeczenie co do jej sanacji? Prawdę mówiąc, nie stało się nic takiego, co możnaby uważać za usprawiedliwienie tego faktu. Cóż bowiem takiego zrobił rząd, co możnaby podać jako ten zbawczy na losy złotego środek? Rząd wydał zarządzenie co do obniżenia stopy procentowej! Będzie to obniżenie tak minimalne, że jeszcze przy tej zniżonej stopie będzie ona dwa razy wyższą niż zagranicą. Doprawdy, różnica między 20 a 18% nie jest tak wielka, aby mogła ruszyć dolara z miejsca i nie jest ona też realną, gdyż jak dotąd nikt nie płacił tylko 20%, tak w przyszłości nikt nie będzie płacił 18%. Zniżka ta może figurować najwyżej w wyrokach sądowych, ale w normalnych stosunkach handlowych tj. bez protestów wekslowych 18% pozostanie marzeniem, które nierychło się ziści.

Bo jakże! Bank polski ma w myśl rozporządzenia prawo liczyć 10%, zaś banki państwowe. bank gospodarstwa krajowego i bank rolny 9, 10 i 12% i to — w najniższych stawkach — tylko od kredytów mających charakter ulgowy. Kto zna stosunki bankowe, wie, że bank prywatny, reeskontując weksel w banku polskim, na 10%, liczy sobie od klienta conajmniej drugie tyle; wiadomo też, że kredyt pozabankowy, który obecnie jest prawie regułą, jest podwójnie i potrójnie droższy od oficjalnej stopy procentowej. Można więc powiedzieć, że jedynym efektem rozporządzenia o obniżeniu stopy procentowej będzie — wrażenie, jakie ono zrobi na obcych, podczas gdy miejscowy przemysł i handel odczują tę „ulgę" w nieznacznym stopniu.

Sprawa ta ma jednak i inną stronę: oto słychać, że bank polski, który płaci za dolary 9.58—9.60 zł., sprzedaje je — naturalnie tylko do ich nabywania uprawnionym — po kursie 9.85. Kto więc realizuje zysk ze spadku dolara, jeżeli przemysł i handel muszą jedynemu legalnemu pośrednikowi w oddawaniu dolarów płacić tak wysoką różnicę kursu? W szeregu badań, któremi misja prof. Kemmerera u nas się zajmie, sprawa banku polskiego zajmie niewątpliwie poczesne miejsce. Będzie to dla banku trudnem zadaniem wytłómaczyć, dlaczego on przejął „uprawnienia" czarnej giełdy, dlaczego on skupuje dolary zamiast dla wywołania polepszenia się sytuacji gospodarczej na powiększenie swych prywatnych aktywów. To chyba nie jest celem skutecznych czy przypadkowych pociągnięć rządowych przeciw wysokiemu kursowi dolara.

Na swym wstępie do Polski prof. Kemmerer znajdzie niejedną jeszcze osobliwość w guście powyższej. Znajdzie on między innymi porównania, jakie p. minister skarbu robił na środowem posiedzeniu Senatu odnośnie do produkcji rolniczej i przemysłowej i odnośnie do wzajemnego stosunku obu tych produkcyj. Dla specjalisty amerykańskiego, który działa w kraju o olbrzymiej produkcji rolniczej i niemniejszej przemysłowej, zadziwiającem będzie to wyśpiewywanie hymnów na cześć jednej i protekcjonalne traktowanie drugiej. Pytanie jest jeszcze otwarte, w czem leży przyszłość Polski: czy w rozwoju produkcji rolniczej czy w spotęgowaniu produkcji przemysłowej tj. poprostu w uprzemysłowieniu kraju i na to pytanie nawet p. minister skarbu może dać odpowiedź tylko jednostronną, która nie może mieć pretensji do uznania jej za ostateczne rozwiązanie sprawy.

Prof. Kemmerer będzie miał w Polsce co badać, choćby nie mógł wniknąć we wszystkie tajniki naszego systemu monetarnego, bankowego, podatkowego itd. Od tych badań zależy bardzo wiele, zależy kredyt, zależy rychłe zrealizowanie tego kredytu. To też obciążenie położenia niepotrzebnemi zupełnie zatargami politycznemi na tle zmiany konstytucji wywoła na rzeczoznawcy amerykańskim dziwne wrażenie. Po przypatrzeniu się naszym stosunkom musi on sobie zadać pytanie: czy Polska nie ma innych zmartwień, jak kłócić się o zmiany w konstytucji, która tak czy owak jest tylko na papierze?

Na ostrzach bagnetów

Przesilenie w dyktaturach w Hiszpanji i w Turcji

W „republikańskiej" Turcji i w rządzonej po dyktatorsku Hiszpanji odkryto w ostatnich dniach spiski, które miały na celu obalenie rządu. przyczem miano też usunąć ich kierowników, choćby gwałtowną śmiercią.

Z Hiszpanji przychodzą o spisku tylko skąpe wiadomości. Faktem jest tylko tyle, że spisek objął armję, dalej usunięte od udziału w rządzie koła polityczne, szerokie koła inteligencji, a wkońcu pewne części klasy robotniczej. Znamiennem jest, ż najpoważniejsza instytucja naukowa w Madrycie „Ateneo" została oddana pod nadzór policyjny, ponieważ — jak urzędownie podają — stała się ogniskiem spisków. Także uniwersytet w Madrycie oddany został pod nadzór komisarza rządowego, ponieważ profesorzy i studenci robili opozycję dyktaturze. Najważniejszą jednak rzeczą jest aresztowanie dwóch najgłośniejszych w kraju generałów: Weylera i Aguilera, których udział w spisku dowodzi, że obejmował on poważne koła wojskowe. Garnizon w Madrycie uważany jest przez Primo de Riverę za niepewny; w Walencji wybuchł w wojsku otwarty bunt, a gdy chciano tam wysłać wojska z Madrytu, te odmówiły posłuszeństwa.

Głównem ogniskiem buntu przeciw dyktaturze jest Barcelona. To wielkie przemysłowe i handlowe miasto z liczną ludnością robotniczą było zawsze ośrodkiem wszystkich ruchów rewolucyjnych. Ponieważ Barcelona jak i cała Katalonja są w olbrzymiej większości republikańskie, przeto stąd grozi dyktaturze i opierającemu się na niej tronowi Burbonów największe niebezpieczeństwo. Dowodem, że spisek ten był poważnem zagrożeniem dynastji, jest fakt, że w dniu wykrycia spisku król Alfons wyjechał do Paryża.

Dyrektorjat — tak się nazywa dyktatura hiszpańska — ogłasza wprawdzie, że spisek jest stłumiony, jednakowoż z prywatnych wiadomości wynika. że w kraju toczą się walki. Tu zadecyduje stanowisko armji, która musi przecież być silnie rozgoryczona, jeżeli 87-letni Weyler zdecydował się wziąć udział w spisku.

Spisek w Turcji ma na zewnątrz tensam podkład, co w Hiszpanji, ale cele jego są zupełnie inne. Była to próba rewolucji przeciw „oświeconemu absolutyzmowi", zapomocą którego Mustafa Kemal chce zbudować demokratyczną republikę na wzór europejski. Wśród spiskowców są znane nazwiska z czasów spisku młodotureckiego którzy są oburzeni na Kemala z powodu jego reform religijnych, zmierzających w ostatnim rzędzie do zupełnego rozdziału państwa i religji. Zdaje się, że i ten spisek ma oparcie w armji, gdyż bez takiego oparcia byłby z góry skazany na niepowodzenie.

Cele spisku były bez kwestji reakcyjne. [illegible]niem spiskowców było przesunięcie punktu ciężkości polityki państwowej z Małej Azji na kresy wschodnie, gdzie wśród tamtejszych szczepów kurdyjskich panują jeszcze stosunki feudalne. Już w ubiegłym roku wybuchło powstanie Kurdanów, — którego cele pokrywały się z celami obecnego spisku. Powstanie to stłumił Kemal w sposób wschodni, tj. zapomocą niesłychanych okrucieństw. Następstwem obecnego spisku jest to, że Mustafa Kemal pozbył się jedynej partji opozycyjnej (reformistów) w parlamencie, każąc aresztować wszystkich jej posłów, jako rzekomo wmieszanych w spisek. Podobno aż 40 posłów tej partji zostało aresztowanych i oddanych pod sąd wojskowy w Smyrnie. W całem państwie odbywają się masowe aresztowania, wogóle rząd Kemala postępuje z niezwykłą surowością — zasądzeni mają być publicz[illegible]

Zajścia w Hiszpanji i Turcji dowodzą, że dyktatury — obojętne, czy dążą do celów reakcyjnych, czy postępowych — spotykają się z zaciętym oporem nawet u tych narodów, które nie przeszły przez szkołę demokracji. Los tych dyktatur zawisł od stojących na ich czele ludzi, a z ich usunięciem w jakikolwiek sposób musi runąć zbudowany przez nich gmach, jako nieoparty na woli szerokich mas. Zajścia w Hiszpanji i Turcji potwierdzają starą prawdę, że trudno utrzymać się przy władzy zapomocą samych bagnetów.

Wiadomości polityczne

LLOYD GEORGE JEDZIE DO ROSJI

Donoszą z Londynu, że Lloyd George wyraził życzenie wyjazdu w sierpniu lub wrześniu do Rosji na 3 miesiące, jeżeli rząd rosyjski da mu gwarancję, że będzie mógł badać stosunki polityczne i gospodarcze w Rosji bez jakichkolwiek przeszkód.

AMERYKAŃSKA LIGA NARODÓW

Do dzienników w Madrycie donoszą z Panamy, że ostatnio odbył się tam kongres panamerykański, który między innemi powziął uchwałę zalecającą utworzenie Ligi narodów amerykańskich

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

UWAGI

—o—

onfiskata „Naprzodu“

w numer „Naprzodu“ został skonfi- cześć miejsc w artykule i w korespon- awych zajściach w Inowrocławiu.

raj skonfiskowany został w Warsza- tik“ za umieszczenie interpelacji sej- owej — nietykalnej w myśl konstytucji i ustawy nietykalności poselskiej.

Czyżby cotygodniowe strzelanie do robotników i mnożące się konfiskaty prasy socjalistycznej wyrażały właściwy sens t. zw. „przewrotu“ majowego?

—ooo—

Swięty a biskup

Głośno i zdawna zapowiadany był w Krakowie przez sfery klerykalne obchód ku czci św. Franciszka z Assyżu.

Z czołobitności wobec spodziewanych dostojników kościelnych świeżo wybudowana została w pobliżu dworca brama triumfalna z napisem, witaym „dostojnych gości“...

ównocześnie jednak w prąsie, interesującej się bą biskupa krakowskiego, można było w tych ach wyczytać, iż książe - biskup Sapieha... wy- nał do Francji, że bawi w Paryżu, poczem uda na letni wypoczynek kuracyjny do jednego z ancuskich miejsc kąpielowych.

Właśnie tę porę wybrał sobie biskup dla opuszczenia swojej „stolicy“. Mówimy wybrał, gdyż nie jest zależny od żadnego pracodawcy, któryby mógł się nie zgodzić na inną datę urlopowania go.

Widocznie chciał ks. Sapieha uniknąć kłopotów gospodarza djecezji krakowskiej podczas obchodu. Do świętego niechaj się modlą, niech się przed nim korzą djecezjanie oraz pobożni, którzy przybędą z dalszych stron... „Pasterz“ sam woli w tym terminie wakacyjne wywczasy, połączone z kuracją...

Przypomina to do pewnego stopnia postępowanie naczelnika powiatu jednego z miasteczek w b. Kongresówce. Gdy zbliżała się jakaś uroczystość carskiego domu: rocznica koronacji, lub dzień imienin cara rozsyłał on przez policję kurendę do wszystkich inteligentów miejscowych z zawiadomieniem, że z powodu przypadającego „święta galowego“ powinni iluminować okna... Sam jednak przepisowych dwóch świeczek w żadnem oknie nie palił... Bo któżby jego śmiał w tem mieście kontrolować — najwyższego dygnitarza? Natomiast on miał pieczę nad prawomyślnością „podwładnych“ mu mieszkańców...

Oczywiście podobieństwo niknie przy dalszym punkcie, że święty Franciszek był uosobnieniem zaparcia się siebie i za życia od nikogo nie wymagał żadnych hołdów, natomiast żądał wzorowania się na ewangelicznem ubóstwie..

Od jego programu odstąpiły nawet zakony jego reguły. Zamiast tego czci go się szumnemi obchodami...

Biskup Sapieha nie dlatego jednak opuścił swój posterunek, iżby żądał naśladowania żywota, a nie darzenia skromnego mnicha z XIII w. kadzidłami jeno słów czołobitnych...

—ooo—

Biczysko strzela

Rozkaz strzelania do demonstracji PPS w Inowrocławiu wydał aspirant policji Biczysko. Powtarzyła się tasama historja, co w Ostrowcu i Gostyninie. Pan aspirant Biczysko uważa, że lepiej, zastrzelić kilku ludzi, aniżeli dopuścić do pochodu, na który nie zasiągnięto pozwolenia władzy. Papierka nie było, więc jest kilka trupów. Jest to wyższy rozum stanu pana Biczyska. Jego nie obchodzi wrażenie, jakie strzelanie do bezbronnych ludzi wywrze na stan umysłów w kraju, jego nie obchodzi, co powiedzą o tem zagranicą. Biczysko wie, że nie wolno dopuścić do pochodu za żadną cenę, choćby przy użyciu broni palnej. Biczysko nie strzela przytem w górę, na postrach, choć jedna salwa w górę osiągnęłaby taki sam skutek, jak salwa w piersi czy w brzuchy. Oficjalny komunikat mowi, że „po salwie tłum rozbiegł się i żadnych zaburzeń nie było“. Lecz na bruku zostały 2 trupy i 17 rannych. Gdzie będzie Biczysko jutro strzelał, nie wiadomo. Ale to pewne, że będzie strzelał, o ile rząd nie wskaże Biczysku innej mądrzejszej taktyki wobec demonstrujących mas. Dopóki nie ulży się nędzy mas pracujących, dopóty będą demonstracje. Tego nie rozumie Biczysko, ale to powinien rozumieć rząd i powinien pouczyć aspiranta Biczyskę, że głodu kulami nikt nie zaspokoi. Prasa prawicowa zresztą nie jest z Biczyska zadowolona, za mało strzelano. — Uważa ona że masakry ostatnie są wynikiem agitacji posłów lewicowych, wobec czego trzeba znieść nietykalność poselską. Widocznie wydaje się prawicy, że to posłowie lewicowi podmawiają policję do strzelania. Zdaniem „Rzeczypospolitej“ nawet za mało się strzela, bo oto tak pisała po masakrze w Gostyninie: „Ze strony rządu obecnego, który obiecał energicznie postępować, nie widać żadnych skutecznych zarządzeń, ani też silniejszego przeciwstawienia się burzycielom ładu i porządku państwa“. Więc cóż jeszcze? czy karabiny maszynowe, czy może armaty i tanki skierować na bezrobotnych? Niech giną! To padają trupem tylko „baby“ — tak ofiary gostynińskie nazwała „Gazeta Poranna“ i „Rzeczpospolita“. „Baby“ i „chłopy“ niech giną, byleby „paniom i panom“ nic się nie działo. Aspirant Biczysko zasłużył sobie na pochwały prawicy. Niechajże blady strach padnie na zgraję, która ośmiela się żądać pracy i chleba, swobody i wolności. Aspirant Biczysko strzela! Hołota z drogi!

Aspirant Biczysko złoży kiedy przed ludem rachunek za swe zbrodnie.

—ooo—

„Nie jest im znowu tak źle!“

„Rzeczpospolita“ Korfantego oblicza, ile zarabiają dziennie bezrobotni, zatrudnieni w liczbie 7000 przy robotach miejskich w Warszawie. Zajęci są oni np. przy rozbiórce fortów; Pracują po 8 godzin dziennie. Każdy z bezrobotnych obowiązany jest rozebrać i oczyścić 100 sztuk cegieł dziennie, za co pobiera wynagrodzenie 5 złotych. Wszystkie następne cegły płacone są po 3 grosze za sztukę. Ponieważ robotnik taki — zdaniem chadeckiego dziennika — może rozebrać dziennie około 200 cegieł, więc zarabia mniej więcej 8 złotych.

Tu zauważa organ p. Korfantego:

„Z tego widać, że bezrobotnym na robotach magistrackich nie jest znowu tak źle!“

Możeby tak „Rzeczpospolita“ ogłosiła, ile pracuje i ile zarabia dziennie p. Korfanty? Przekonalibyśmy się, że temu to już naprawdę „nie jest znowu tak źle!“

Kredyty rządowe

dla województwa krakowskiego

Wojewoda krakowski Ludwik Darowski bezzwłocznie po ogłoszeniu nominacji przybył z Łodzi do Warszawy celem podjęcia natychmiastowej akcji u władz centralnych w sprawach będących w związku z katastrofą nowodzi i bezrobociem. — Napawające poważną troską na przyszłość położenie ludności i rolnictwa w województwie krakowskiem, które już z rzędu rok trzeci zostaje nawiedzione klęskami powodzi, ulew i gradobicia wymaga znacznej pomocy ze strony rządu. Na konferencji u ministra pracy dr. Jurkiewicza, w której wzięli udział przybyli w tym celu z Krakowa naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej dr. Kwiatkowski, oraz naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarji dr. Szymusik, przedstawił wojewoda szczegółowo położenie najuboższych warstw rolniczych i robotniczych dotkniętych wylewami, — szczególnie w powiatach podgórskich, żądając na okręg województwa pomocy doraźnej dla tej ludności w kwocie 50.000 zł. i wręczając ministrowi odpowiednio umotywowaną pisemną prośbę. Minister przyrzekł otworzyć na ten cel kredyt w wysokości 30.000 zł.

Celem przyjścia z bezzwłoczną pomocą w zasiewach ludności rolniczej wyjednał wojewoda u wiceministra rolnictwa i dóbr państwowych Raczyńskiego na zasiew mieszanek na paszę kredyty w wysokości 20.000 zł., z czego 8.000 zł. zostało już wyasygnowane. Pomoc ta byłaby doraźną niezależną od pomocy kredytowej jesiennej potrzebnej ze względu na zasiewy jesienne i zniszczenie pasz. Następnie udał się wojewoda wraz z wyż wymienionymi naczelnikami wydziałów do ministra robót publicznych inż. Broniewskiego, gdzie na konferencji odbytej z ministrem przy współudziale również naczelnika wydziału prezydjalnego ministerstwa po przedstawieniu stanu sprawy uzyskał **przyrzeczenie podwyższenia kredytów na naprawę dróg i mostów zniszczonych powodzią oraz znalazł życzliwe przyjęcie dla prośby o kredyt 300.000 zł. na jak najspieszniejsze wykonanie robót około obwałowania Wisły w powiecie chrzanowskim i oświęcimskim.**

W sprawie żywo obchodzącej rolników i mieszkańców miast i miasteczek, którzy stracili budynki z powodu wypadków wojennych uzyskał wojewoda przyrzeczenie ministra, że dołoży wszystkich starań, aby dotychczas przyznane na odbuwę kredyty były w całości w ciągu roku obecnego do rak [illegible]anych wypłacone.

[illegible] zastępstwie wojewody interwenjo- [illegible]wydziału pracy dr. Kwiatkowski u [illegible]ównego funduszu bezrobocia dy- [illegible]wicza **uzyskując obietnicę regularnego przydzielania sum przeznaczonych na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych oraz przyznanie wydatniejszej subwencji na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych zamieszkałych w obrębie województwa krakowskiego.**

Zjazd robotników rolnych

Trzeci dzień obrad

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 1 lipca.

Trzeci dzień obrad rozpoczął referat tow. M. Nowickiego o reformie rolnej. Jako nie zaprzeczoną zdobycz związku podkreśla mowca, że w zorganizowanych folwarkach procent robotników otrzymujących parcele wzrasta, dochodząc do 43 procent, oraz, że ostatnie wyjaśnienia Min. Ref. Rol. wreszcie uwzględniają zasady nowej ustawy w sprawie parcelacji.

Rezolucja w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej **uchwalona jednogłośnie** przez zjazd domaga się:

1) By w majątkach, parcelowanych przez rząd, nie wydzielano po kilka ośrodków na różne cele, wydzierżawianych lub sprzedawanych następnie różnym wpływowym jednostkom.

2) **By urzędy ziemskie uniemożliwiły w prywatnie parcelowanych majątkach:**

a) pobieranie za ziemię wygórowanych cen;

b) wyznaczanie cen ziemi w obcej walucie lub złocie;

c) odstępowanie ziemi grupom wędrujących spekulantów rolnych;

d) **sprzedawanie ziemi komukolwiek — dotąd, dopóki wszyscy miejscowi robotnicy, bezrolni i małorolni nie otrzymają ziemi** — przy zastosowaniu zasady, że stosunek nadzielonych ziemią do ogólnej liczby robotników musi odpowiadać stosunkowi parcelowanych gruntów do całego obszaru, oraz że każdy bezrolny czy małorolny, dorabiający w majątku parcelowanym, uważany być musi za robotnika rolnego.

3) By majątki, w których właściciele, bądź spółki parcelacyjne, próbowaliby pogwałcić lub obejść powyższe zasady — rząd na zasadzie art. 3 ustawy przymusowo wykupywał i kończył parcelację.

4) By zgodnie z art. 72, 73 i 74 ustawy o reformie rolnej udzielane były pożyczki na kupno gruntu i zagospodarowanie.

Przeciw masakrom policyjnym

Następnie przyjęto **rezolucję piętnującą prowokacyjną działalność policji, która doprowadziła do krwawych masakr ludności w Ostrowcu, Gostyninie, Inowrocławiu i Baranowiczach.**

SPRAWY ORGANIZACYJNO - FINANSOWE

referuje tow. W. **Baranowski.** Tow. Kwapiński proponuje drobne zmiany w statucie, które zjazd przyjmuje.

Przed zamknięciem obrad przystąpiono do wyborów do władz związku.

ZARZĄD GŁÓWNY

W głosowaniu tajnem wybrano do Zarządu Głównego towarzyszów: pos. Kwapiński, W. Baranowski, Nowicki, Chodyński, poseł Niski, Dynowski, Wojtysiak, Kisiel, Babik, Ajnenkel, Wasiewicz, Szlezyngier, Mirek, Kiełbasiewicz, Guis, Hildebrand, Mikołajewski, Załęski i Stróżyński.

Zastępcy: Dziubakiewicz, Gaudasiński, Krytko, Mroczek, Opic, Baranowski, Baran.

Komisja Rewizyjna: posłowie tow. Piotrowski i Śledziński, oraz tow. Białas i Kakietek.

Sd koleżeński: tow. adw. Litauer, Pekrul, Giedyk i Lewandowski.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i „Międzynarodówki“.

Nowowybrany Zarząd Główny zaraz po Zjeździe odbył swe zebranie i wybrał Sekr. Centr. w następującym składzie: przewodniczący tow. pos. J. Kwapiński, sekretarz tow. M. Nowicki, skarbnik tow. W. Baranowski. Prezydjum Zarządu Głównego stanowią powyżsi towarzysze oraz pos. tow. J. Niski, jako zastępca przewodniczącego.

Rozwiązać Sejm!

W TRZEBINI na niedzielnem zgromadzeniu przewodniczył tow. Dudziak, referował tow. **W. Wolnout.** W dyskusji zabierali głos tow.: **Szuwara,** Adamczyk, Polaczek, Dobrowolny, Głowacki i Dudziak. Zgromadzeni w liczbie 300 osób przyjęli jednomyślnie rezolucję, postawioną przez komitet miejscowy PPS. Uchwalono odbyć specjalne zgromadzenie w sprawach samorządowych.

Bunt spodni przeciw szelkom

W ciężkich i tragicznych czasach, jakie przeżywamy, znajdują się ludzie, którzy dbają o dostarczenie nam bodaj odrobiny humoru. Jest to ich bezsprzeczną zasługą. Trzeba do nich zaliczyć p. Władysława Konopczyńskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i endeckiego posła z miasta Krakowa.

Pan Konopczyński polemizuje w ostatnim numerze tygodnika „Trybuna Narodu“ z wnioskiem Piasta. Piast twierdzi, że poziom Sejmu się podniesie, gdy będziemy głosować **na ludzi, a nie na numery.** Już to Piast najmniej się może użalać na system numerowanych list wyborczych. Przecież tylko dzięki temu systemowi wszedł do Senatu p. Ludwik Hammerling, miljoner z Honolulu, którego Piast postawił na liście nr. 1 w województwie stanisławowskiem i kazał na niego chłopom głosować. Przecież tylko dzięki temu systemowi głosami chłopskiemi wszedł do Sejmu jako piastowiec p. Marjan Dąbrowski, którego „Kurjerek“ ukuł tak drażniący zwolenników Witosa termin „paskopiasty“.

System list numerowanych jest jednak związany z głosowaniem proporcjonalnem i okręgami kilkomandatowemi. Głosowanie proporcjonalne jest zaś zbyt wielką zdobyczą demokracji, by ją sobie lud dał wydrzeć. Jest już rzeczą wyborców, zorjentować się w ewentualnych szwindlach i dokładnie czytać listy. Wniosek Piasta **tylko** wtedy mógłby być uważany za szczery, **gdyby stronnictwo to żądało także zniesienia list państwowych.** Lecz tego Piast nie żąda, natomiast pragnie, aby w stosunku do sumy mandatów zdobytych przez poszczególne stronnictwa w okręgach, podzielić szóstą część mandatów między — numerowane — listy państwowe. Tam więc, na liście państwowej, umieści Piast swych Dąbrowskich i Hammerlingów. Kiernikowi chodzi tylko o to, by przez zniesienie proporcjonalności, jednomandatowe okręgi wyborcze i zmniejszenie liczby posłów niemal o połowę — zmniejszyć także szanse stronnictw lewicowych.

Pan Konopczyński — polemizując z t. zw. bezpartyjną inteligencją — słusznie dowodzi, że stronnictw nie da się usunąć z życia politycznego. Każdy głosujący na jakiś numer wie przecież dobrze, jakie osoby i jakie stronnictwo tem samem obdarza swojem zaufaniem. Rzeczą już stronnictw jest, upatrzyć sobie starannie kandydatów, o ile chcą pozyskać wyborców dla swej listy. I tutaj zauważa p. Konopczyński:

„Można i trzeba **zakazać wysuwania głównych kandydatów fikcyjnych** (np. Witos, Korfanty), **którzy ciągną do Sejmu posłów mniej potrzebnych**“.

Trudno nie parsknąć śmiechem. To pisze p. Konopczyński, który nigdy nie znalazłby się w Sejmie jako poseł z miasta Krakowa, gdyby na pierwszem miejscu listy nr. 8 nie postawiła tu chjena p. Korfantego! Korfanty odegrał rolę szelek, podciągających portki — endeka Konopczyńskiego i chadeka Mianowskiego. (Temu ostatniemu, nawiasem mówiąc, zjazd Rady dzielnicowej chadecji Małopolski zachodniej dnia 21 czerwca, nasobaczył za głosowanie na Piłsudskiego w czasie Zgromadzenia Narodowego. W obecności zbuntowanego posła, przyjął zjazd chadecki rezolucję, oddającą jego sprawę zarządowi dzielnicowemu chadecji do załatwienia).

A więc Korfanty — szelki. Konopczyński [illegible]tki wiszące na szelkach. Czy p. Konop[illegible] czywiście sądzi, że wyborcy krakow[illegible] dali swe głosy, a nie Korfantemu, kt[illegible] w okresie wyborczym pasowała na [illegible] wybawiciela Polski? **Portkom się zdaje [illegible]ga trzymać bez szelek?** Spadną, zlec[illegible] słoni się golizna.

Przyznaje p. Konopczyński, że głó[illegible] kandydat Korfanty wciągnął do Sej[illegible] **mniej potrzebnych“.** Niepochlebnie sam [illegible]lifikował p. Konopczyński. Mamy nadzieję, [illegible] już nie będzie w następnym Sejmie.

Grzechy się mszczą

Zupełna kompromitacja przywódców NPR — Poseł Popiel obszarnikiem

Oddawna już w NPR począł się zarysowywać **poważny rozłam na tle stałego zbliżania się tego stronnictwa do obozu reakcji.** Za pewne „koncesje polityczne“, jakiemi kusił NPR chjeno-Piast, partja ta oddalała się coraz bardziej od swej poprzedniej linji ideologicznej, zatracając w zupełności swój demokratyczny charakter.

Wcześniej czy później musiała się suma niezadowolenia z partji wyładować. Dla nikogo też nie były niespodzianką wiadomości o rozłamie w tem stronnictwie.

Najlepszą ilustracją istotnych nastrojów, nurtujących dół NPR, są rezolucje przyjęte na zebraniu zarządów wszystkich filij stronnictwa w Poznaniu. Po bardzo ostrym napiętnowaniu dotychczasowej polityki klubu sejmowego NPR, która doprowadziła aż do sojuszu z chjeno-Piastem punkt drugi rezolucji żąda natychmiastowego zerwania przez N. PR **wszelkich unów i paktów z reakcyjnemi i monarchistycznemi stronnictwami, oraz ustąpienia skompromitowanych politycznie przywódców.**

Następnie — jak donosi „Kurjer Poranny“ — odbył się również w Poznaniu zjazd prezesów okręgowych i powiatowych NPR, zwołany przez pomorski zarząd wojewódzki. Zjazd, który miał na celu „złamanie opozycji“ przeciw reakcyjnej polityce leaderów, pp. Hertza, Chądzyńskiego i Popiela — **zamienił się w niebywałą wprost klęskę „oficjalnych“ polityków NPR.**

Delegaci z prowincji (ze wszystkich okręgów) stawili się bardzo licznie i... przeciwstawili się planom prowodyrów. Doszło nawet do tego, **że posła Popiela i Chądzyńskiego przedstawiciele własnych ich wyborców nie dopuścili do głosu (!), wobec czego musieli oni opuścić salę.**

Tak mści się na niefortunnych wodzach odstępstwo od ideałów partji i oddanie się w służbę dojlidziarzom z pod sztandaru Witosa i chjeny...

DZIWNIE SIĘ PLECIE

Prezes klubu poselskiego NPR, poseł Popiel, — który do ostatniej kropli krwi — poznańskiego żołnierza — gotów był bronić rządu Witosa, — **kupił sobie niedawno majątek ziemski na P[illegible] Owieczki.**

Poseł enpeerowski Ciszak, który w [illegible] jowego przewrotu zajął stanowisko [illegible] mokraty i wystąpił ostro przeciwk[illegible] poznańskich faszystów, — **został zaw[illegible] władze swego stronnictwa** i — odd[illegible] pod [illegible] partyjny.

Jak to się dziwnie plecie na tym bożym świecie!

OFICJALNY ORGAN OPOZYCJI NPR.

W Poznaniu ukazał się w zeszłą [illegible] pierwszy numer nowego tygodnika „Prawda Odr[illegible]dzona“, jako organu już oficjalnego [illegible] Narodowej Partji Robotniczej“ z posł[illegible] Ciszakiem i redaktorem Grabowskim na czele. Na wstępie znajdujemy rodzaj deklaracji programowej.

„Jeżeli Polska ma być naprawdę demokratycznem państwem przyszłości, — musi się [illegible] na granitowym fundamencie mas pra[illegible] ganizowanych w takim stronnictwie, [illegible] nej strony niewzruszenie stać będzi[illegible] nawskroś narodowych bez jakichk[illegible] mentów kosmopolitycznych, z drugiej [illegible] prowadzić będzie nieugiętą i niekłamaną walkę o poprawę bytu mas pracujących i sprawiedliwość społeczną“.

Do tego dorzuca „Robotnik“ następujące uwagi: Jak widać z powyższego ustępu, „opozycja“ nie zamierza, narazie przynajmniej, zrywać z ideologją NPR. **Różnice zdań dotyczą raczej spraw taktycznych,** wylewają się w osobistych zarzutach, stawianych czy to p. Hercowi, czy p. Popielowi. Dla nas kryzys NPR ma źródła o wiele głębsze. NPR powstała w okresie niewoli, na tle walki narodowościowej. Po odzyskaniu niepodległości zawisła w powietrzu, pozbawiona teoretycznych podstaw dla swojej działalności praktycznej. Stąd musiała wyniknąć „taktyka“ p. Popiela, oparta na ciągłych „zgniłych kompromisach“, na ustawicznem siedzeniu na dwóch stołkach.

Wyjście prawdziwe znaleźli ci bardzo liczni działacze NPR, **którzy otwarcie i szczerze stanęli ostatnio pod sztandarem socjalistycznym.**

TEN

BAT

8

Całe zgromadzenie zaczęło oglądać się pod stołami, paru najmężniejszych wyjrzało nawet na stoły.

— Ekscelencjo! — wołano zewsząd, — niechże pan wystąpi i ratuje ojczyznę! Teraz właśnie pora! Wal że ich, bij, morduj, siecz, rznij, nie pytaj o nic....

Przez chwilę wołania były daremne. Ale właśnie ojciec duchowny, pani Różańcowa i paru panów z hałasem położyli się krzyżem, nie dbając w zapale modlitwy o niebezpieczeństwo utopienia się w honorze. Ten nabożny, wypróbowany gest miał swój skutek. Rozległy się w ubieralni ciężkie kroki kilku mężczyzn, ktoś wszedł na salę, ryknął śmiechem i krótko zawołał:

— Wyłazić!

O, patrjoci — to element praworządny! momentalnie zgromadzenie wylazło z pod stołów. Przybysz był cywilem, ale miał karabin i pas z ładownicami.

— To od Witosa! — rzekł jakby do siebie, — i pytać nie potrzeba. Poszli won do domu! — rozkazał grubijańsko.

Wobec sytuacji, nie grożącej niczem, męstwo wstąpiło w dyrektora i innych zebranych.

— Łaskawy panie! — uprzejmie zwrócił uwagę jeden z patrjotów, — między nami są damy!...

— Damy? — warknął uzbrojony grubijanin, — a wy szanujecie robotnice, nasze żony i matki? Nie wypuszczacie na nie policji, nie każecie rozganiać siłą, nie ubliżacie codziennie w fabrykach i w domach waszych?... Poszli won powtarzam raz jeszcze, razem z damami waszymi! Dlaczegoż to ja mam być grzeczniejszy od was?

Jakby wciągnięty ssącą pompką wszystek rozlany honor wsiąkł z powrotem w patrjotów, wraz z sosami i barszczem. Pełni godności i dumy opuścili restaurację, kłaniając się grzecznie ekselencji Batowi, który siedział okrakiem na bufecie i miał zatroskaną minę. Na ciche zapytanie przechodzącego proboszcza, czemu nie występuje w imię Boga i Ojczyzny, odpowiedział głośno:

— Chyba że wystąpię później. Mnie wszystko jedno, kogo walić. A ci, co was wyganiają do domu, nie chcą mnie najwidoczniej. Nie dają nic do roboty, hołota straszna. Smutno mi, Boże!

I biedny Bat uronił serdeczną, czystą i rzęsistą łzę! Zgrupowani chwilowo dookoła płaczącej ekscellencji patrjoci nabrali ducha i z rozjaśnionemi „obliczami“ szepnęli zgodnie, choć dostatecznie cicho: „Jeszcze Polska nie zginęła!“, a poseł Szachrajski prawie półgłosem odezwał się:

— Jeszcze będziesz, ekscellencjo, naszym oberprezydentem!

I poszedł ekscellencja na tułaczkę, a wszystko z winy największych patrjotów. Austrja w osobach spadkowych generałów uciekała i uciekła „przez murki, z górki, na pazurki“, zbawca ojczyzny w 1920 roku, generał Józio Haller, za krótko leżał krzyżem w Poznaniu, generał von Raschwitz— Raszewsky i [illegible]skij gienierał Dowbor Musnickij trzymali się zasady, że strzeżonego Pan Bóg strzeże i czekali, aż w Warszawie zwyciężą porucznicy i kapitanowie. [illegible]eszcie... mąż opatrzn[illegible] skaty, piękny i genjalny, po[illegible] większy zwycięzca w polsk[illegible] chluba historji wojennej Kuki[illegible]wem Sikorski o znanym pseudonimie wojennym „piłsudski“, zarzuconym po zwycięstwach, nic powiedział ani „mru - mru“, nie tylko n[illegible] chał bronić swoich druhów zaklętych! O, mężu genjalny, cóż spętało twoje orle skrzydła, [illegible]żeś nie poleciał choćby aeroplanem i nie [illegible] czelo wiernych Ojczyźnie, gromnicy i to[illegible] witosowych? Bohaterze, jedyny kukiełow[illegible] terze ostatniej wojny, bożku pola bitew [illegible] runiem, — czyż zgasł twój wielki duch[illegible] tyle razy wypyskowywałeś na bankietach, [illegible] rencjach i przemowach do wojska? Jak[illegible] twiłeś naród cały i przyjaciół panny J[illegible] nej! Powiadają, że miałeś w owych dec[illegible] dniach „wilka“ i nie mogłeś siedzieć na siodle. Ale, jeżeli już nie byłeś w stanie dosiąść swojego zwycięskiego Bucefała — trzeba było choć potężnym słowem i radą wesprzeć ginącą Ojczyznę! Wszak pypcia na języczku nie miałeś, złotousty!

Tem większa hańba spadła na naród po przewrocie majowym, że z jednej strony występował stary i wypróbowany fach generalski a z drugiej dyletanci. Z jednej strony tłum generałów — zwycięzców austrjackiego gadania, rozsianych na wielkich dowództwach, mających władzę i doskonale organizujących się dla wyborów do sądu honorowego, — z drugiej strony ryzykant bez żadnej władzy, niefachowiec, samotnik, biedny, przywalony taką ilością oszczerstw w ciągu szeregu lat, że napozór nie mógł się nikt znaleźć w Polsce, nawet analfabeta, któryby nie miał już podejrzenia, że utrata Śląska cieszyńskiego, [illegible] lotnicze i spadek złotego — mają swoje źródło w Sulejówku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[PR]ZEMYTNICTWO NA KRESACH WSCHOD[NICH]. W ostatnich czasach niezwykle rozwinął się [taj]emny handel z Rosją sowiecką. Rosja nie po[siada] swobody handlowej. Wszelkie transakcje za[gra]niczne załatwia tak zwany „Wniesztorg“, któ[r]ego organizacja nie jest tak doskonała, aby zaspokoić całe zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a pozatem przy dawaniu zamówień w firmach zagranicznych „Wniesztorg“ kieruje się względami politycznemu, co ułatwia posunięcia rosyjskiej dyplomacji, ale jest szkodliwe dla handlu. W państwach federacji sowieckich republik daje się odczuwać wielki głód towarów włókienniczych. Dla otrzymania kuponu na materjał ubraniowy o cenie dwukrotnie wyższej niż u nas, czeka się tam w wojennej instytucji w ogonkach. Głód na manufakturę stał się poważną przyczyną do wzmożenia szmuglu. Szmuglem manufaktury i towarów kolonjalnych trudnią się całe rodziny nawet wsie całe. — Sztaby przemytnicze „urzędują“ w miastach i miasteczkach pogranicznych. Główną siedzibą jest Równe. W zamiana za „eksportowane“ od nas towary kolonjalne i manufakturę „importuje się“ brylanty, złoto i platynę.

—ooo—

Z zagranicy

[SKUTKI RZĄ]DY DYKTATURY W PORTUGALJI. Ad[mir]ał Diaz Ferreira oraz trzej byli premjerowie Sa[rdose], Dominguet i Santos, przywódca partji [le]wicy, oraz Ivaro Castro, przywódca akcji republikańskiej zostali aresztowani i zostaną zesłani na Azory.

LOT Z PARYŻA DO NOWEGO JORKU. „New [Y]ork Herald“ donosi, że amerykański porucznik lo[tni]zy Noel Davis zamierza odbyć dnia 15 bm. na [sam]olocie „Fohlzer“ lot Paryż—Nowy Jork.

[WY]LEW DUNAJU. W dolinie Dunaju nastąpiła [wielk]a powódź. Miasto Zombor zostanie opróżnio[ne. W] akcji ratunkowej bierze udział ludność oraz [wojsko].

[K]ATASTROFY. Obok Genui najechał pociąg [osobowy pośpi]eszny na auto ciężarowe, którego 3 pasaże[rów]ie zostali zabici. Według doniesień „Petit Pa[ris]ien“ z Santiago de Chile zabitych zostało pod[cz]as wybuchu w kopalni Chizui Kanata 14 górników, zaś 30 rannych.

DŻUMA W MEKSYKU. Z powodu katastrofy powodzi wybuchła dżuma. Sześć tysięcy osób pozbawionych jest dachu oraz pożywienia. Liczba zmarłych wynosi 250 osób.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 2 lipca.

DEZERCJA NA TEREN PLEBISCYTOWY

Przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw szeregowcowi 11 p. p. Szymonowi Fryszmanowi, oskarżonemu o dezercję popełnioną przez to, że uznany 18 października 1919 r. przez Komisję poborową za zdatnego, nie zgłosił się, celem odbycia swej powinności wojskowej, lecz w zamiarze trwałego uchylenia się od wojska, wyjechał za granicę, gdzie przebywał aż do końca roku 1923.

Wedle aktu oskarżenia Szymon Fryszman wiedząc, iż został wzięty do wojska, nie czekał na doręczenie mu karty powołania, którą przyjął ojciec jego, lecz wyjechał do Katowic i Królewskiej Huty, a następnie do Wrocławia.

Oskarżony w śledztwie przyznał początkowo, że rzeczywiście wyjechał do Katowic i Huty Królewskiej, gdzie pracował w biurze plebiscytowym polskim, przyczem powołał świadków pracujących w tymże biurze urzędników, gdy atoli ci świadkowie temu zaprzeczyli, a zwłaszcza, gdy rzeczoznawca odnośnie do karty pisanej przez oskarżonego do ojca z Wrocławia stwierdził identyczność pisma oskarżonego, tenże zmienił znowu swoje zeznania i przyznał, że rzeczywiście był w Niemczech.

Prokurator stał na stanowisku, iż samo przyznanie oskarżonego wyjazdu z miejsca zamieszkania i pobytu do Katowic i Królewskiej Huty w latach 1919, 1920, 1921, 1922 i 1923 musi się traktować jako wyjazd za granicę, bo te części Górnego Śląska przed plebiscytem i przed uchwałą Rady Ambasadorów w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej były za granicą.

Po przeprowadzeniu rozprawy i po zastosowaniu licznych okoliczności łagodzących zasądzonym został oskarżony za dezercję mniejszej wagi na 3 miesiące więzienia.

Przewodniczył płk. Kappel, oskarżał kpt. Znamirowski, bronił adw. Dr. Schoenwetter.

Senat dopiero 1 lipca uchwalił prowizorjum budżetowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 1 lipca.

Wczoraj o 8 wieczór marszałek Trąmczyński zamknął posiedzenie Senatu **przed** głosowaniem nad prowizorjum budżetowem, wyznaczając następne posiedzenie na **dziś** o 10.15 rano. Marszałek tłómaczył się, że „musiał“ postawić na porządku dziennym ustawę o lichwie jako bardzo pilną! Rząd w osobie ministra skarbu nie próbował przy naglić p. Trąmpczyńskiego do zarządzenia głosowania, lecz zadowolił się — protestem po niewczasie.

PROTEST RZĄDU

PAT ogłasza wczoraj następujące oświadczenie:

„Dziś po południu Senat obradował nad preliminarzem budżetowym. O godz. 20 min. 15 marszałek Trąmczyński zamknął posiedzenie, odraczając dalszy ciąg dyskusji do jutra. Po powrocie do prezydjum Rady ministrów p. prezes Rady ministrów, odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył co następuje: Sejm uchwalił preliminarz budżetowy w 2 i 3-ciem czytaniu dnia 25-go czerwca, obowiązkiem zaś Senatu było uchwalenie go przed 1 lipca. Z przykrością stwierdzić muszę, że **tego konstytucyjnego obowiązku Senat w terminie nie potrafił wykonać.** — Mimo to rząd nie wstrzyma normalnego biegu machiny państwowej“.

POSIEDZENIE CZWARTKOWE

Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się o 10.20 przedpołudniem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

W dyskusji przemawiali: senator **Adelman** (chadek), domagając się w postawionej przez siebie rezolucji odroczenia 10% podwyżki od zaległości podatkowych od 1 października do 31 grudnia br.

Senator **Nowak** (Piast) omawiał sprawy trudności paszportowych.

Senator **Krzyżanowski** (klub pracy) oświadczył się za prowizorjum jako za koniecznością państwową.

Minister skarbu **Klarner** wypowiedział się przeciw rezolucji senatora Adelmana, powołując się na wydane rozporządzenie uwzględniające to żądanie.

Następnie przemawiali jeszcze senatorzy: Hammerling (dziki) i Ringel (koło żydowskie).

W głosowanip **odrzucono** poprawkę senatora Koernera (Koło żydowskie) o zniesienie 10% dodatku do podatków i zaległości podatkowych, poczem **uchwalono prowizorjum budżetowe w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Następnie przyjęto rezolucję senackiej komisji skarbowo - budżetowej, domagającą się **zastąpienia 500 złotowej opłaty paszportowej opłatą 100 złotową,** oraz drugą rezolucję żądającą **ułatwień w uzyskiwaniu paszportów akademickich, kupieckich i dla chorych.**

Następne posiedzenie odbędzie się **13 lub 14 bm.** ewentualnie **23 bm.**, zależnie od prac Sejmu.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 1 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 popołudn.u. Na porządku dziennym ustawa o **podatku od lokali**. Pierwszy zabrał głos poseł Kozłowski (endek), który stwierdza uprzywilejowanie mieszkańców nowych domów i domaga się zmian w ustawie odnośnie do miejscowości uzdrowiskowych: Krynicy, Buska, Zakopanego i Ciechocinka.

Senator **Sommerstein** (Koło żydowskie) zgłasza poprawkę domagającą się zwolnienia od podatku nietylko lokali fabrycznych, ale wszystkich pomieszczeń przemysłowych, oraz mieszkań jedno- i dwuizbowych bez względu na to, czy zamieszkujący je są bezrobotni czy też mają pracę.

Minister skarbu **Klarner** sprzeciwia się poprawkom.

W głosowan'u **przyjęto** poprawkę, domagającą się pobierania podatku od lokali dopiero od 1 sierpnia; **zwalniającą mieszkania dozorców domów od podatku;** skreślającą art. 11 ustawy; oraz postanawiającą, by ustawa w zakresie podatku kwaterunkowego i na rozbudowę miast **wygasała** z końcem roku 1933, nie zaś 1935.

Ustawę z wymienionemi poprawkami **przyjęto** w drugiem czytaniu.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA

Jako referent zabiera głos tow. **Smulikowski.**

TERMIN EGZAMINÓW UNIWERSYTECKICH

Po tow. Smulikowskim, zabrał głos poseł **Langer** (Wyzwolenie), referent noweli do ustawy o szkołach akademickich. Referent występował w myśl życzeń naszych towarzyszów wyrażonych na komisji oświatowej i przez komisję przyjętych.

Poseł **Rymar** (endek) wypowiedział się z całą pasją **przeciw ustawie i przeciw wnioskom PPS,** domagając się, **by** terminu składania egzaminów uniwersyteckich wcale starych przepisów nie przedłużać zasadniczo po za **31 grudnia br.**, przedłużyć **go zaś** wyjątkowo o 2 lata **jedynie dla tych akademików, którzy służyli w wojsku.**

Sprawozdawca poseł Langer wypowiada się przeciw propozycji posła Rymara, piętnując dwulicową grę endecji, odnośnie do tej sprawy. Mówca przypomina, że Sejm wypowiedział się już swego czasu **za przedłużeniem terminu egzaminów,** obecnie zaś chodzi p. Rymarowi jedynie o wyrażenie „wotum zaufania“ b. ministrowi oświaty p. St. Grabskiemu. W tym celu przekręca się fakty, by rzecz wyglądała tak, że broni się interesów młodzieży akademickiej, jednocześnie zaś na komisji oświatowej endecy odgrażają się, że gdyby nawet Sejm przedłużył termin, to profesorowie **będą tak pytali, że ani jeden akademik egzaminu nie zda.**

Przy tych słowach posła Langra wybucha nieopisana wrzawa na prawicy.

W głosowaniu **ustawa zostawa przyjęta.** Poprawki p. Rymara zostały **odrzucone**, przyjęto natomiast poprawkę tow. Z. Piotrowskiego, która brzmi:

„Studenci wydziału prawniczego uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, którzy odbywali studja wedle niniejszej ustawy i uzyskali lub uzyskają niższy stopień naukowy, do roku 1927 włącznie, mogą tak że ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat), wedle dawnych przepisów do 31 grudnia 1928 roku“.

W ten sposób **Sejm poparł stanowisko młodzieży w myśl wniosków socjalistycznych,** odsłaniając dwulicową grę endecji.

Przystąpiono do ustawy

O SPŁATACH STEMPLOWYCH

Dyskusja **trwa** do tej chwili (godzina 8 wieczorem).

Kiedy Sejm zacznie obrady nad zmianami konstytucji?

Warszawa, 1 lipca. (Tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj odbył premjer Bartel dłuższą konferencję z marszałkiem Sejmu p. Ratajem. Na konferencji ustalono, że pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach Konstytucji odbędzie się na plenarnem posiedzeniu Sejmu **w przyszły poniedziałek tj. 5 bm.**

P. WITOS W SEJMIE

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Sensację wywołało dzisiaj w Sejmie zjawienie się posła Witosa, który po dłuższej nieobecności przybył na dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Przegląd gospodarczy

—o—

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW DOLAROWYCH

Warszawa, 1 lipca (tel. wł. Nap.). Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie polecające bankowi gospodarstwa krajowego, bankowi rolnemu i PKO przyjmowanie wkładów dolarowych na termin trzech i sześciu miesięcy z oprocentowaniem w stosunku 6% **rocznie. Wkłady zwracane będą w dolarach.** Fundusze powstałe z wkładów w $^{1}/_{3}$ części pozostaną jako rezerwa kasowa w jednym z banków **amerykańskich,** zaś w $^{2}/_{3}$ częściach zasilą obrót walutowy jako kredyty eksportowe.

CZY POŁOŻY SIĘ TAMĘ WYZYSKOWI CUKROWNIKÓW

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). „Korespondencja Warszawska“ donosi, że rząd przystąpił do nowelizacji ustawy o obrocie cukrem.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 1 lipca. (PAT) Dolary 9'74—9'50, sprzedaż 9'55, kupno 9'48.

KRONIKA

—o—

Kraków, 2 lipca.

WOJEWODA DAROWSKI W KRAKOWIE. — Wojewoda krakowski p. Darowski odbył wczoraj rano konferencję z ustępującym wojewodą Kowalikowskim, poczem składał wizyty naczelnikom wszystkich władz i urzędów krakowskich. Popołudniu w towarzystwie pp. Kowalikowskiego, Wawrauscha, dra Bala i starosty Stańkowskiego objechał kilka miejscowości powiatu krakowskiego dotkniętych najbardziej klęską powodzi. Dzisiaj wojewoda Kowalikowski przedstawi swemu następcy naczelników wydziałów województwa, oraz wszystkich urzędników. Oficjalne przejęcia urzędowania przez p. Darowskiego nastąpi w sobotę, lub poniedziałek. P. wojewoda Darowski zamieszkał w gmachu województwa.

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE. Na niedzielną uroczystość 4 lipca, magistrat krakowski rozpoczął wysyłać zaproszenia do władz, instytucji, związków, oraz osób prywatnych. Program uroczystości obejmuje: o godzinie 10 rano nabożeństwo w kaplicy św. Bronisławy (u stóp mogiły Tadeusza Kościuszki), następnie wygłoszą przemówienia: prof. Dr. Kelly, prof. Dr. Dybowski, prezydent m. Krakowa Rolle. Po przemówieniach odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poczem orkiestra wojskowa odegra hymn amerykański i polski. Na zakończenie odbędzie się defilada wojska przed władzami i zaproszonymi gośćmi. Tablica pamiątkowa umieszczona będzie u szczytu mogiły Tadeusza Kościuszki od strony miasta i architektonicznie złączona będzie z kamienną ławką, umieszczoną poniżej. Kamienia na tablicę dostarczył bezinteresownie zarząd kamieniołomów miast małopolskich. Wykonaniem zaś tablicy zajęło się Miejskie muzeum techniczno-przemysłowe. Umieszczenie jej zaprojektował architekt Wacław Krzyżanowski, członek komitetu mogiły Kościuszki. Pod tablicą umieszczono ziemię, sprowadzoną z różnych pobojowisk amerykańskich za pośrednictwem studjującego na Uniwersytecie Jagiellońskim amerykanina prof. Dra Kelly'ego. Tam również złożony zostanie protokół spisany na pergaminie, przedstawiający akt uroczystości z podpisami członków Komitetu. Akt ten umieszczony będzie w odpowiedniej szklanej rurce.

NA CZEŚĆ ŚWIEŻO WYBRANEGO PREZYDENTA ROLLEGO urządził Klub społeczny w środę wieczorem uroczysty wieczór. Powitał p. Rollego prezes Klubu prof. dr. Adam Krzyżanowski, składając nowemu prezydentowi miasta, jako wiceprezesowi Klubu, w tchnącem serdecznością i humorem przemówieniu jaknajlepsze życzenia. Imieniem pań, należących do Klubu przemówiła p. profesorowa Szydłowska. P. prezydent Rolle odpowiedział wzruszony, dziękując za tę serdeczną manifestację, którą tembardziej ceni, ile że był z powodu swoich przekonań politycznych zwalczany tak zaciekle, iż nawet pozbawiono Kraków na dwa lata samorządu, byle go nie dopuścić do objęcia steru zarządu gminnego. Następnie artystka teatru im. Słowackiego p. Granowska z życiem oddeklamowała pogodny i dowcipny wiersz okolicznościowy, napisany przez p. Jadwigę Migową. Szereg pieśni odśpiewała piękne p. Dziewińska z akompaniamentem prof. Lipskiego. P. Niewiarowicz z uczuciem recytował wiersze Gałuszki, a p. Granowska nastrojowo wygłosiła wiersz Słońskiego. Wszystkie przemówienia i produkcje artystyczne zebrane grono inteligencji gorąco oklaskiwało, poczem przy herbatce wywiązały się nader ożywione pogawędki. Tańce dopełniły programu tego nader miłego wieczoru.

LEGJONIŚCI U PREZYDENTA ROLLEGO. — Wczoraj zjawiła się w gabinecie p. prezydenta K. Rollego delegacja Okręgowego Zarządu Związku Legjonistów w Krakowie i złożyła prezydentowi imieniem legjonistów najserdeczniejsze gratulacje z powodu wyboru na prezydenta miasta, oraz życzenia najpomyślniejszej pracy dla dobra Krakowa.

ODDANIE DO UŻYTKU DWÓCH DOMÓW MIEJSKICH POD KOPCEM KRAKUSA. Wczoraj przedpołudniem nastąpiło poświęcenie i oddanie do użytku lokatorom dwóch nowych domów miejskich przy Aleji pod Kopcem Krakusa na Podgórzu. W uroczystości wzięli udział prez. Rolle, wraz z wicepr. Sarem i wicepr. Wielgusem, naczelnik wydziału gosp. dr. Reiner z referentami p. Borkowskim i p. Bukiem, naczelnik budown. miejskiego arch. Rzymkowski, oraz grono lokatorów. Po przemówieniach nastąpiło zwiedzanie nowych domów. Każdy dom jest dwupiętrowy i składa się z 12 mieszkań jednopokojowych z kuchnią.

NIE WSZYSCY URZĘDNICY OTRZYMALI PODWYŻSZONĄ PENSJI. Wczoraj wypłacano pobory miesięczne urzędników państwowych podwyższone o 4 do 6 proc. w stosunku do pensji czerwcowej. Niektóre urzędy wstrzymały wypłatę podwyżki do kilku dni najbliższych. Znaczna część emerytów nie otrzymała wczoraj wogóle poborów.

SPÓŁDZIELNIA WĘGLOWA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W tych dniach powstała w Krakowie Spółdzielnia węglowa „Węglówka“ dla funkcjonarjuszy państwowych, cywilnych i wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej z Centralą w Krakowie przy ul. św. Gertrudy l. 16. Celem spółdzielni jest zaopatrzenie członków w węgiel z poszczególnych kopalń górnośląskich, dąbrowieckich i jaworznickich, bez uciekania się do jakichkolwiek pośrednictw na bardzo dogodnych warunkach spłaty w ratach miesięcznych.

POWOŁANIE NA ĆWICZENIA WOJSKOWE. Województwo krakowskie poleciło magistratowi ogłosić, że w roku bież. będą powołani na wojskowe ćwiczenia ci rezerwiści roczników 1899 i 1900 kategorji A., którzy w roku 1925 uchylili się od ćwiczeń wojskowych lub nie mają kart mobilizacyjnych, oraz ci, którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom.

WYJAZD UCZNIÓW DO PORĘBY WIELKIEJ. W sobotę 3 lipca zgromadzą się uczniowie wysłani na lipiec przez Tow. Kolonij wak. dla uczniów gimn. m. Krakowa do kolonji w Porębie Wielkiej o godz. 8 rano punktualnie przed głównym dworcem kolejowym. Opiekę nad tą serją uczniów w liczbie 110 obejmie kierownik kolonji prof. Wład. Koch.

ZEBRANIE MAGISTRÓW PRAW. Z inicjatywy Wydziału stowarzyszenia kandydatów adwokackich odbędzie się we środę 7 lipca o godz. 7 wieczorem w sali Izby adwokackiej ul. Gołębia 6 l. p. zebranie magistrów praw w sprawie stanowiska magistrów praw wogóle a w stosunku do adwokatury w szczególności.

W STOWARZYSZENIU ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYD. W KRAKOWIE przy ul. Dietlowskiej 64 są do objęcia posady inkasentów. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Zakładu codziennie od 11 do 12 przedpoł. i od 6—7 wieczorem.

Z OBAWY PRZED ZŁEM ŚWIADECTWEM ZBIEGŁ Z DOMU. Zofja Buszyńska, zam. przy ul. Piotra Michałowskiego l. 17 doniosła do policji, że dnia 18 czerwca br. wydalił się z domu jej syn Wiesław, lat 16 licz., uczeń 6 kl. gimnaz., w obawie przed złem świadectwem szkolnem i dotąd nie dał znać o sobie, gdzie przebywa. Buszyński jest wzrostu wysokiego, brunet, oczy ciemne, dobrze zbudowany, nosi ubranie studenckie koloru ciemnego, czapkę sportową, krótkie spodnie i raglan c. popielaty. Za zaginionym wszczęto poszukiwania.

SKOK ZŁODZIEJA Z I PIĘTRA. Aresztowano Marcina Filipka, lat 30, z Krakowa, który włamał się do mieszkania Józefa Rossa, skąd usiłował skraść garderobę wartości ponad 1000 zł., jednak przydybany przez poszkodowanego, w chwili gdy chciał wynieść rzeczy wyskoczył oknem z I p. na podwórze i zaczął uciekać ul. Grzegórzecką. Tam został przez organa polic. przytrzymany. Filipka, który był już kilkakrotnie karany za kradzieże i jest poszukiwany za różne przestępstwa odstawiono do aresztu.

POŻAR NA STRYCHU. Wczoraj w południe wezwano straż pożarną na Aleje Mickiewicza l. 37, gdzie na strychu powstał pożar. Straż ogień zlokalizowała. Pożar wzniecił 13 letni chłopiec, który bawił się tam zapałkami.

PRZYPADKOWE ZATRUCIE. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Chodkiewicza l. 7, gdzie 19 letni Franciszek Sromow.cz, chcąc wytrzeźwieć po przepiciu, wypił znaczną ilość esencji octowej, przyczem doznał silnego zatrucia. — W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

OFIARA ZAWODU. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Ferd. Hince maszyniście kolejowemu, któremu parowóz zmiażdżył dwa palce u lewej ręki.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

OSTATNIE WYSTĘPY MOISSIEGO. Znakomity tragik przybył do Krakowa na krótki cykl występów i dziś wieczorem wystąpi poraz pierwszy w swej kreacji „Edypa Króla“, przez którą zdobył najpierw światowy rozgłos. Z naszych artystów współdziałają w przedstawieniu pp.: Jaroszewska (Jokasta), Bracki (Kapłan), Socha (Kreon), Kijowski (Terezjasz), Kustowski (Posłaniec z Koryntu). W chórze bierze udział cały niemal wolny personel. „Król Edypa“ grany będzie tylko trzy razy do niedzieli włącznie. W p[illegible] działek odbędzie się ostatni występ M[illegible] tolstojowskim „Żywym trupie“. We [illegible] cześć gości węgierskich 20 powtórzenie [illegible]

QUI PRO QUO W BAGATELI. Rewja „S[illegible]wus Jarossy“, pełna efektownych obrazów, pio[illegible]enek i scen baletowych w wykonaniu warsza[illegible]iego zespołu teatru „Qui pro Quo“ z pp. O[illegible] wną, Buczyńską, Karlińską, Jarossym, Mi[illegible]zem, Wawrzkowiczem, Krukowskim, Szyb[illegible]ną i Wojnarem powtórzoną będzie dzisiaj w pią[illegible]k oraz w dni następne.

TEATR NOWOŚCI, ZRZ. ART. Dziś w [illegible]ątek z powodu generalnej próby z komedji „L[illegible]na“ teatr zamknięty. W niedzielę o 4 popoł. powtórzoną będzie farsa Kratza: „Mąż o dwoc[illegible] żonach“ w dotychczasowej obsadzie. Nowość [illegible] Lasonia pt. „Lewa żona“ z udziałem p. Krajew[illegible]kiej, Porembskiej, Leszko, Biliżanki, Galew[illegible]kiej, Brandta, Zbuckiego, Puchalskiego, Bojnarow[illegible]skiego i innych graną będzie w sobotę i w nied[illegible]ielę.

DYR. TEOFIL TRZCIŃSKI został na najb[illegible]ższy sezon zaangażowany do Warszawy jako gł[illegible]wny reżyser Teatru Narodowego.

—ooo—

S[illegible]

WAWEL — MAKKABI. W niedzielę 4 bm. [illegible] dznie 5'30 pop. odbędą się na boisku „Mak[illegible]abi“ zawody Wawel I. — Makkabi I. o mistrzostwo klasy A. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie z powodu decydującego znaczenia jakie mają dla Makkabi, gdyż od ich wyniku zależeć będzie pozostanie tejże w klasie A., względnie zejście d[illegible] klasy B. Poprzednie spotkanie tych drużyn z[illegible] czone zostało zupełnie przypadkowem [illegible] wem Wawelu w stosunku 4:2. Makkabi mosi [illegible] żyć wszelkich starań, by wyjść z tych zaw[illegible] zwycięsko. Poprzedzą zawody Wawel II — [illegible] kabi II o godz. 3'45.

OTWARCIE BOISKA MIEJSKIEGO [illegible] BROWIE GÓRNICZEJ Dąbrowski magistra[illegible] cjalistyczny, aby dać możność młodzieży rob[illegible] czej rozwinięcia sportu, zbudował wspania[illegible] sko wyposażone we wszystkie przyrządy [illegible] sportowe i gimnastyczne. Otwarcie boiska odbyło się w niedzielę 27 bm. popołudniu.

—ooo—

Z Polski

ARESZTOWANIA W INOWROCŁAWIU TRWAJA. Po krwawej masakrze w Inowrocławiu w dniu 27 czerwca wyjechali do Warszawy z Inowrocławia delegaci organizacyj robotniczych celem interwencji w CKW PPS i u władz. Delegaci po powrocie z Warszawy do Inowrocławia zostali aresztowani na stacji. Nazwiska aresztowanych delegatów: Mikołajewski i Warchawski. Policja inowrocławska aresztuje na oślep. Do dnia 30-go czerwca aresztowano z górą 30 osób. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł wysłać swego delegata dla zbadania sprawy na miejscu, lecz widocznie delegat jest jeszcze wciąż w drodze — bo dotychczas jeszcze nie przyjechał.

GŁODÓWKA WIĘŹNIA POLITYCZNEGO W ARESZTACH WOJSKOWYCH W TARNOWIE. Szaja Kinderman, szeregowiec 16 pp., aresztowany pod zarzutem agitacji politycznej, o którego głodówce pisaliśmy w nrze 147, zakończył głodówkę po 4 dniach. Warunki są jeszcze nieznane, wiadomo tylko, że dostał siennik do spania, został domszczony do raportu i ma w tych dniach odejść do więzienia w Krakowie przy ul. Montelupich celem kontynuowania śledztwa.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD LUBLINEM. Zeszłej niedzieli wieczorem w Alejach Racławickich pod Lublinem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Od miasta ku rogatce warszawskiej jechały dwa wozy, obładowane beczkami, z których pierwszy, kierowany był przez Abusia Mandelmana z Kraśnika. Z przeciwnej strony całym pędem mknęła ze Sławinka taksówka nr. 1, w której zabawiało się podochocone towarzystwo złożone z Józefa Motyki, Włodzimierza Ożoła, Wandy Klepkówny i Stanisławy Mireczko. Kierował autem Żytek szofer. Auto posuwało się nie przepisowo lewą stroną ulicy co spowodować mogło katastrofę. Tak się też i stało. Zanim przerażony furman zdołał skierować konie w wolną przestrzeń, auto wpadło na wóz, raniąc dwa konie. Od uderzenia dyszlem o kierownicę zabity został na miejscu kierowca taksówki Żytek, oraz ciężko ranna Wanda Klepkówna. Pozatem lekkie okaleczenia odnieśli wszyscy pasażerowie. Przód samochodu został zdruzgotany, powybijane drzwi, oderwany licznik, potłuczone szyby i pogruchotana kierownica. Ze względu na beznadziejny stan koni, które okropnie się męczyły, musiano je dobić.

Rada szkolna przeciw redukcji szkolnictwa powszechnego

Kraków, 2 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady szkolnej uchwalono jednogłośnie następujący wniosek tow. dra Müllera:

„Rada Szkolna Okręgowa w Krakowie, po wysłuchaniu sprawozdania p. inspekt. o stanie szkolnictwa powszechnego w roku 1925/26 konstatuje, że **dalsza redukcja w szkolnictwie powszechnem jest niedopuszczalna** ze względów pedagogicznych i zdrowotnych, wobec czego zwraca się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego o przedłożenie ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego **wniosku w sprawie cofnięcia zarządzenia redukcyjnego odnośnie do szkolnictwa powszechnego w Krakowie**, oraz wniosku w sprawie **przyspieszenia budowy Akademji górniczej w Krakowie celem zwrócenia trzech budynków szkolnictwu powszechnemu**“.

TELEGRAMY

Opłaty miejskie w Krakowie zamiast akcyzy

Warszawa, 1 lipca. (Tel. wł. „Naprzodu“. Wobec tego, że z dniem 1 lipca br. wygasło prawo gminy miasta Krakowa do pobierania specjalnych opłat od artykułów żywności wwożonych do miasta (t. zw. akcyza miejska), gmina miasta Krakowa zabiega w ministerstwie spraw wewnętrznych o **zezwolenie pobierania specjalnych opłat targowych i rzeźnianych**, aby tą drogą wypełnić lukę, powstałą w budżecie miejskim przez zniesienie akcyzy. Jak donosi „Korespondencja warszawska“ ministerstwo spraw wewnętrznych zapatruje się na sprawę **przychylnie**, wobec czego są widoki załatwienia sprawy opłat po myśli gminy m. Krakowa.

—ooo—

REDUKCJE W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Minister spraw wewnętrznych podpisał dzisiaj **zwolnienie 52 urzędników i funkcjonarjuszów ministerstwa**, którzy zostali zredukowani.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI I OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa, 1 lipca. (AW) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji. W posiedzeniu wzięli udział minister kolei, skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, oraz podsekretarz stanu z ministerstwa sprawiedliwości. Na posiedzeniu omawiano referat naczelnika wydziału Hausnera, przedstawiający dotychczasowy przebieg akcji rządu w kierunku oszczędności i reorganizacji. Minister spraw wewnętrznych nakreślił program prac komisji na najbliższą przyszłość.

ROBOTY PUBLICZNE — GŁÓWNIE BUDOWLANE

Warszawa, 1 lipca (AW). „Kurjer Czerwony“ informuje, że w myśl przemówienia ministra Klarnera o ożywieniu robót publicznych, nastąpi w pierwszym rzędzie podjęcie budowli gmachów państwowych od dawna projektowanych. Cała akcja robót publicznych ma być koncentrowana głównie na budownictwie.

Warszawa, 1 lipca (AW). Do Warszawy przybyli członkowie komisji transytowej Ligi Narodów i już odbyli konferencję w ministerstwie robót publicznych, na której przedstawiono im program rozbudowy dróg wodnych w Polsce. Delegacja wyjeżdża w stronę Pińska celem zwiedzenia tamtejszego węzła dróg wodnych.

PRZENIESIENIA STAROSTÓW

Warszawa, 1 lipca. (Tel. własny „Naprzodu“). Starosta będziński po dochodzeniach przeprowadzonych przez komisję ministerjalną, został przeniesiony do Wielunia. Starostą będzińskim został tow. Remiszewski, dotychczasowy starosta łódzki. Dotychczasowy starosta wieluński p. Kaczyński, został starostą piotrkowskim.

DYMISJA POSŁA POLSKIEGO W PRADZE?

Warszawa, 1 lipca. (AW) Jak donosi jedno z pism wieczornych, stanowisko posła polskiego w Pradze, przyjętego wczoraj przez marszałka Sejmu Rataja uważane jest za zachwiane. W dniu dzisiejszym marszałek Rataj odwiedził wicemarszałka Sejmu Jana Dębskiego. Wizytę tę wiążą z kursującemi pogłoskami na temat możliwej dymisji posła polskiego w Pradze Lasockiego.

P. CALONDER W WARSZAWIE

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa górnośląskiej komisji mieszanej p. Calondera. Z p. Calonderem przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Bilski.

USTAWA PRZECIW NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI

Warszawa, 1 lipca (PAT). Sejmowa komisja prawnicza załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Projekt ten, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, referował poseł Chełmoński zaznaczając, że projekt ustawy wychodzi z założenia obrony prawa własności do przedsiębiorstw, za których część składową uważa się klientelę.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ WALUTOWYCH

Warszawa, 1 lipca (AW). „Kurjer Czerwony“ donosi, że minister skarbu w najbliższych dniach cofnie ograniczenia walutowe na rynku wewnętrznym. Reglamentacja dewiz eksportowych oraz ograniczenia, dotyczące obrotu dewizami wewnątrz kraju będą utrzymane. Cofnięcie ograniczeń wywołane jest nadmiarem walut obcych na rynku wewnętrznym i dążeniem rządu do usunięcia różnic między kursami oficjalnemi a czarną giełdą.

ROZŁAM WŚRÓD EMIGRANTÓW ROSYJSK.

Warszawa, 1 lipca. (Tel. własny „Naprzodu“). W rosyjskiej grupie emigracyjnej przebywającej w Warszawie, nastąpił rozłam. Wystąpili z grupy: pp.: Arcybaszew, Filozofow, Wasin, i Klementiew.

8 GODZIN PRACY W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM

Londyn, 1 lipca (PAT). Izba gmin przyjęła dzisiaj paragraf 1 ustawy górniczej 283 głosami przeciw 148, poczem przyjęto paragraf 2-gi, ustalający ważność ustawy na 5 lat 271 głosami przeciw 132.

WOJNA DOMOWA WŚRÓD RIFFENÓW

Paryż, 1 lipca (AW). Donoszą ze źródeł francuskich, że na obszarze Rifu toczą się obecnie zacięte walki bratnie między szczepami. Trzech przywódców ludności tubylczej proklamowało się odrazu sułtanami następcami Abd-El-Krima. Wybuchła między nimi wojna na śmierć i życie. Każdy z tych rywalów werbuje zwolenników i organizuje oddziały zaczepne.

ZNOWU WALKI W CHINACH

Pekin, 1 lipca (PAT). Kampanja przeciw wojskom partji narodowej została rozpoczęta z powrotem. Wu-pei-Fu zajął Kunagling, Czang-Tso-Lin przygotowuje ofensywę przeciwko armji narodowej.

—ooo—

Trzęsienia ziemi w Europie, Azji i Ameryce

W GDAŃSKU

W dniu 28 czerwca o godzinie 8'50 rano odczuto trzęsienie ziemi w Gdańsku. Prof. Meyer stwierdza, że trzęsienie to trwało około 3 minuty i składało się z trzech różnych fal. Trzecia drgała najdłużej. Prof. Meyer odniósł wrażenie, że ziemia pod nim się chwiała. Trzęsienie ziemi w Gdańsku łączy prof. Meyer z trzęsieniem w Egipcie, które się odbyło w tymsamym czasie.

W NIEMCZECH I SZWAJCARJI

Z Fryburga, w Brysgowji, donoszą, że we wtorek o godzinie 11 w nocy dało się tam odczuć krótkie ale bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi, w kilku falach, przyczem dał się słyszeć silny podziemny łoskot. Trzęsienie to zarejestrowały sejsmografy obserwatorjum w Heidelbergu.

Fala trzęsienia objęła Szwajcarję, przesuwając się od jeziora Bodeńskiego ku Francji i poza Węgry. We Fryburgu z powodu trzęsienia zachwiały się domy.

Donoszą również z Niemiec o silnych trzęsieniach ziemi w okolicy jeziora Bodeńskiego. W kilku miejscowościach nad Renem zawaliły się domy. W Karlsruhe odczuto w nocy silne trzęsienia ziemi. Urząd pocztowy i elektrownia zostały silnie zarysowane.

NA SUMATRZE

Z Padang donosi Reuter, że trzęsienie ziemi nastąpiło tam podczas jarmarku. Przypuszczają, że 20 Chińczyków i 50 tubylców straciło życie. Prawie wszystkie domy zbudowane z kamienia zawaliły się. Ludność koczuje w namiotach, obawiając się nowego trzęsienia ziemi. Według sprawozdania urzędowego w miejscowości Solok, zabitych zostało 13 osób, zaś 8 osób jest zranionych. Wiele budynków zawaliło się.

W AMERYCE

Z San Francisco donoszą, że we wtorek popołudniu odczuto w Kalifornji trzęsienie ziemi, a mianowicie w Santa Monica, Los Angelos i Santa Barbara. W Santa Barbara spadający kamień zabił dziecko. Wozy tramwajowe zostały wyrzucone ze szyn.

Spisek na króla Hiszpanji

Paryż, 1 lipca (PAT). „Matin“ donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego do Paryża aresztowano tam Hiszpanów F. Asaoso, który zamordował w 1925 biskupa Saragossy oraz anarchistę Bonawenturę Ruretti, który przybył niedawno z Argentyny z 3 innymi osobnikami. Asaoso usiłował bronić się przed aresztowaniem rewolwerem, lecz został ubezwładniony. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono 3 karabiny. W śledztwie aresztowani zeznali, że przybyli do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego. Obecnie policja poszukuje 3 pozostałych wspólników.

ARESZTOWANIA W HISZPANJI

Paryż, 1 lipca (PAT). W Hiszpanji odbywają się w dalszym ciągu aresztowania i rewizje w związku z odkrytym spiskiem przeciwko rządowi. Były prezydent ministrów Molquido Albarez został aresztowany. Za b. premjerem Romanonesem, który uciekł, wysłano listy gończe.

Paryż, 1 lipca (AW). Dziennik „Humanite“ donosi z granicy hiszpańskiej, że z powodu wykrycia spisku przeciwko dyktatorowi Primo de Rivera aresztowano 400 osób wojskowych. Były prezydent ministrów, przywódca partji reformistów Alvarez został wczoraj również aresztowany. Miano aresztować także przywódcę liberalnej grupy hr. Romanone, udało mu się jednak umknąć do Francji. Cenzura zabrania podawać jakiekolwiek szczegóły o tym spisku. Rewizje domowe są na porządku dziennym. We francuskiej Izbie deputowanych wniesiono dziś interpelację o wydaleniu 12 Hiszpanów, którzy rzekomo mieli przygotować zamach na króla hiszpańskiego podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu.

Związki i zgromadzenia

BACZNOŚĆ ZWIĄZKI ZAWODOWE! Wzywa się wszystkie Związki, które nie przedłożyły Radzie Związków Zawodowych swych kandydatów do Rady Kasy chorych, aby to uczyniły najpóźniej do soboty 3 lipca br. do godz. 12 w poł. Po tym terminie z powodu spóźnionego terminu kandydaci nie będą mogli być uwzględnieni w układaniu listy.

Zgłoszenia kandydatów do Rady muszą podawać wyraźnie: imię, nazwisko i wiek kandydata, jego zawód, miejsce zamieszkania (ulica i Nr. domu), oraz nazwę i adres firmy, w której pracuje.

Prezydjum Rady Zw. Zawodowych.

WYDZIAŁ RADY ROB. PPS I WYDZIAŁ ZW. ZAWOWYCH zbiorą się w poniedziałek 5 lipca o godz. 6'30 wieczorem na wspólne posiedzenie. — Sprawy ważne.

Sekr. Rady Rob. **Sekr. Rady Zawod.**

KONFERENCJA. W niedzielę 4 lipca o godz. 5 popoł. zechcą przybyć na konferencję (Karmelicka 8) tow. Ścibor, Jura, Fischgrund, Kruczkowski, dr. Rosenzweig, Marszałek, Statter.

Prezydium Rady Rob.

BACZNOŚĆ ASESARZY SĄDU PRZEM. W KRAKOWIE. We wtorek 6 lipca zbranie wszystkich asesorów, na którem wyłosi I. referat dr. Józef Rosenzweig na temat: „Jakie jest postępowanie przed sądem przemysłowym“. Po odczycie dyskusja. Wzywa się asesorów, aby na te systematyczne wykłady urządzane raz na tydzień **w każdy** wtorek regularnie i wszyscy uczęszczali.

Fr. Kubanek. **L. Feldman.**

WYCIECZKA TUR NAD MORZE pod kierunkiem tow. posła Piotrowskiego wyruszy z Warszawy 10 lipca wiecz.: powrót 19 lipca rano. Program wycieczki: Bydgoszcz, Gdynia, Hel (cały dzień statkiem), Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Oksywja, Kartuzp, (Kaszubska Szwajcarja). Koszty (przejazdy, noclegi, zwiedzanie) 45 złotych. Zapisy w Sekretarjacie Generalnym TUR, Warszawa, Warecka 7.

—ooo—

BACZNOŚĆ METALOWCY!

Wzywa się wszystkich metalowców (ślusarzy, tokarzy, monterów i pomocników placowych) do **nepodejmowania pracy w firmie sygnałów i urządzeń kolejowych Kraków-Dąbie z powodu trwającego strajku.**

Prosimy o zastosowanie się do powyższego komunikatu aż do odwołania.

Zarząd Grupy Metalowców Kraków I.

Bliższe szczegóły strasznej eksplozji granatu

Wczoraj donosiliśmy w depeszach o wybuchu granatu pod Kowlem. DOK II z Lublina podaje prasie warszawskiej następujące szczegóły katastrofy i wyjaśnienia: 45 p. p., należący do składu 13 dywizji piechoty, stacjonowany stale w Równem, — wyruszył na ćwiczenia koncentracyjne dywizji w okolicy Kowla, do letniego obozu ćwiczebnego w Powursku, nad Stochodem. Dnia 29 czerwca w godzinach popołudniowych, jedna z kompanji tego pułku odpoczywała na wzgórzu 188 koło Zajeczówki; w stronę wzgórza tego maszerowała druga kompanja, pod dowództwem kapitana Miłaszewskiego. Jeden z żołnierzy kompanji, zobaczywszy wystający z ziemi granat, wielkiego kalibru 180 mm., zaczął manipulować koło niego, w czem pomagali mu widocznie i inni żołnierze.

W czasie tych manipulacyj, żołnierz widocznie odkręcając t. zw. zegar, spowodował wybuch, który **zmiótł formalnie cały oddział.** Ogromną liczbę ofiar można wyjaśnić skupieniem w tem miejscu całej kompanji, która maszerowała w szyku zwartym.

Granat ten pochodził prawdopodobnie z czasów wojny światowej, wystrzelony przez ciężką artylerję rosyjską. W tych okolicach toczyły się w latach 1915 i 1916 ciężkie walki wszystkich trzech brygad Legjonów; we wrześniu 1915 zajęła w ofensywie na Stochód i Styr Powursk I-a brygada, prowadzona przez Piłsudskiego i 4 p. p. pułkown. Roji. W tej samej okolicy leży Czeremoszno, o którem w pierwszym tomie „Wspomnień Legjonowych" pisze Marszałek Piłsudski: W 1916 okolica ta, t. zw. pozycja nad Stochodem, była powtórnie terenem zaciekłych walk Legjonów w lipcu, sierpniu i wrześniu, w okresie t. zw. ofensywy Brusiłowa. Okolica ta, pełna jest cmentarzy i grobów oficerów i żołnierzy legjonowych.

* * *

Na miejsce katastrofy wyjechała z Lublina specjalna komisja śledcza z prokuratorem sądu okręgowego i szefem artylerji DOK II, która wyjaśni szczegółowo powody i warunki zajścia.

Nadmienić należy, że okolica Powurska, to teren piaszczysto- bagnisty, zupełnych nieużytków i tem należy wyjaśnić fakt, że pocisk mógł przeleżeć w tem miejscu tak długo, bo przez 10 przeszło lat.

Przegląd społeczny

CZY KASY CHORYCH MAJĄ PRAWO DO EGZEKUCJI SĄDOWEJ SWYCH ZALEGŁOŚCI?

Ogłoszone onegdaj w kilku tutejszych pismach orzeczenie Najwyższego Sądu z 17 lutego 1926. III. R. 882/25, odmawiające pewnemu wykazowi zaległości Kasy chorych we Lwowie mocy egzekucji sądowej, wywołało w zainteresowanych sferach, zwłaszcza pracodawców wstrząs dotychczasowych pojęć prawnych w tej materji. Wina spada wyłącznie na redakcje owych pism, które na podstawie mylnej oceny tego orzeczenia do mylnego doszły wniosku, jakoby egzekucja sądowa dla zaległości Kas chorych, egzekucja dozwalana i przeprowadzana od szeregu lat w tysiącach wypadków na całym obszarze Małopolski — **wogóle i zasadniczo było niedopuszczalna.**

Tak nie jest, tego powyższe orzeczenie Najwyższego Sądu nie mówi i takiego przewrotu istniejącego stanu prawnego bez jaskrawego naruszenia ustawy wprowadzić nie może. Wedle art. 53 I. ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 Dz. u. Nr. 44 poz. 272 „zaległe składki, koszty egzekucyjne i inne należności Kasy ściągane są **w ten sam sposób, jak podatki gminne".** Sposób zaś ściągania tych podatków normuje art. 55. 3) ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 Dz. u. Nr. 94. poz. 747 następująco: „Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej nieuiszczone we właściwym terminie samoistne daniny komunalne **mogą być ściągane w drodze egzekucji sądowej** na podstawie ustawy z 27 maja 1896 (austr. Dz. u. P. nr. 79)."

Z zestawienia tych dwóch przepisów dopuszczalność egzekucji sądowej dla zaległości Kas chorych wynika jasno i niedwuznacznie i tego żadne orzeczenie sądowe trwale uchylić nie może.

A jednak z punktu widzenia austr. ordynacji egzekucyjnej same wykazy zaległości tej mocy egzekucyjnej nie posiadają, pomimo, że w myśl art. 79 ust. o Kasach chorych są one bez względu na wniesione przeciw nim środki prawne (zażalenia, rekursy) natychmiast wykonalne. Zezwolenie sądowe bowiem na egzekucyjne ściągnięcie wszelkich wierzytelności udzielone być może tylko w razie wykazania ich bezwarunkowej płatności i płynności, a więc prawomocności. O ile więc wykaz zaległości Kasy chorych temu wymogowi czyni zadość w ten sposób, że zawiera potwierdzenie swej prawomocności ze strony właściwej władzy nadzorczej, **to jego zdolność sądowo egzekucyjna nie ulega żadnej wątpliwości.**

Wynika to zresztą i ze samej, dotąd obowiązującej, austrjackiej ordynacji egzekucyjnej, jak to wyjaśnił b. austr. Sąd Najwyższy w wydanem z inicjatywy ministerstwa sprawiedliwości orzeczeniu plessimarnem z 7 listopada 1899. Nr. 486. prs. (Ks. judykatów Nr. 144).

Tego stanu prawnego nie zmienia też powołane na wstępie orzeczenie Najwyższego Sądu w Warszawie, które widocznie rozstrzygnęło **jedynie kwestję dopuszczalności egzekucji sądowej z wykazu zaległości bez wykazania jego prawomocności,** jedynie na podstawie wspomnianego art. 79 ust. o Kasach chorych.

— ooo —

GROŹBA STRAJKU DRUKARSKIEGO W WARSZAWIE

Zarząd organizacji drukarzy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 29 czerwca uchwalono rozpocząć 5 lipca strajk we wszystkich drukarniach warszawskich, jeżli właściciele drukarń nie cofną zapowiedzianych obniżek płacy, nie zobowiążą się do nie łamania regulaminu pracy i ustaw ochronnych i nie przywrócą złamanej umowy o wypłatę dodatków wedle wskaźnika statystycznego. Zgromadzenie wybrało komitet strajkowy z 3 osób i uchwaliło, że drukarze w zakładach, które za zgodą komitetu będą pracować, mają oddać różnicę między starym a nowym zarobkiem na rzecz strajkujących.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Król Edyp" (wyst. Al. Moissiego).
Sobota: „Król Edyp" (wyst. Al. Moissiego).

TEATR BAGATELA

Piątek: Rewja „Serwus Jarossy".
Sobota: Rewja „Serwus Jarossy".

TEATR NOWOŚCI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Lewa żona".

KINOTEATRY

Nowości: „Modelki z dzielnicy miljarderów", dramat, 9 aktów; „Jaki pan, taki pies", komedja.
Promień: „Tydzień miłości", dramat, 8 aktów.
Reduta: „Żywot św. Franciszka z Asyżu".
Sztuka: „Pan bez mieszkania", komedja, 8 aktów; „Miłość zaślepia", sketch, 8 aktów.
Uciecha: Norma Talmadge w dramacie „Księżniczka szynkowni", 10 aktów i komedja.
Wanda: „Narayana", dramat 6 aktów. „Szampańska kobietka", farsa, 5 aktów. „Gwałtu co się dzieje", groteska, 3 akty.
Warszawa: „Władczyni świata" dwie serje razem.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).